

# KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Maja. — Bok 1841.  
Sobota.

N<sup>o</sup> 142.

Jutro i poiutrze Zielone Świątki.  
Jutro i poiutrze Kurjer nie wyjdzie.

Pamiętny obchód w dzień *Zielonych Świątek* na *Bielanach*, od *Warszawian* dawnym zwyczajem uświęcony, sięga odległych czasów pogaństwa. Kronikarze nasi dochowali nam podania: »Że dla uczczenia Bogów i Bogiń *Jessy*, *Lady*, *Nij* i *Pogody*, nietylko u *Wajgrów*, *Polechów* i *Polaków* (jak świadczy *Długosz*) obchodzono uroczystości w gajach na to poświęconych. Ostatnie z wymienionych tu Bóstw, to iest: *Pogoda*, jako bożyszcze pięknego czasu, szczególnież też było takowej czci przedmiotem." Uroczyste igrzyska, na które do gajów gromadziło się mnóstwo osób płci obojej, przynoszono ofiary z bydła i zwierzyny, które Kapłani, wśród pieśni pobożnych i tańca religijnego spożywali. *Naruszewicz* w swojej historii dodaie: »że iakkolwiek od tylu już wieków, pogaństwo w Polsce nastało, przecież w porze *Zielonych Świątek*, na wzór obrzędów pogańskich, uświęconych nazwiskiem *Stada*, gromadził się Lud z pobliskich wsi i miasteczek, do miast większych i iakby w stada podzielony, w gajach na to wybranych, przez wesole śpiewy, okrzyki i tańce przypominał dawne Sławian obrzędy." Igrzyska i bankiety takowe trwały niekiedy do późnej nocy, i zwykle dopiero północ, była hasłem do spokojnego rozejścia się ludzi. *K.... M.....*

Dalszy ciąg pensji emerytalnych. Otrzymali: *PP. Jan Gadomski* Sekretarz, zł. 1200. *Mich: Izdebski* Intendent, zł. 5200. *Ant: Chawłowski* Pisarz, zł. 2040. *Jerzy Wysiekierski* Komissarz, zł. 6000. *Leon Czarnowski* Kontroler, zł. 1600. *Felix Zaboklicki* Pohorca, zł. 5250. *Ant: Chacholski* Kontroler, zł. 1200. *Kazi: Olszewski* Woźny, zł. 840. *Winc: Zieleniewski* b. Dozorca, zł. 210. *Fe. Więcek* Inspektor, do pensji zł. 3000, dodatek zł. 2000. *Jan Gorecki* vel *Golczyński* Woźny, zł. 900. *Józ: Romanowski* Kasjer k. l. lej w Banku Pol., zł. 5200. *Stan: Suligowski* b. Woźny, zł. 200. *Józ: Bogdański* b. Pisarz Komory, zł. 875. *Winc: Leśniewski* b. Strażnik, zł. 288. *Józ: Celner* b. Kontroler, zł.

416. *Jan Jarmuziewicz* Podlesny, do pensji zł. 650, dodatek zł. 50. *Józ: Mrowiński* Pisarz Magazynu solnego, zł. 7309. *Jan Pödllich* p. o. Inspektora leśnego, zł. 5200. *Kazi: Nowicki* b. Pisarz Magazynu soli, zł. 2250. *Teofil Schosland* Sekretarz, zł. 3240. *Jan Kuropateczko* Strażnik, zł. 990.— Wczoraj przeniósł się do wieczności ś.p. *Bartłomiej Prokopowicz*, Inspektor Szkoły Obwodowej przy ulicy Nowy-Swiat, w wieku życia 54tym. Pozostała Żona z 6ciem nieletnich Dzieci w ciężkim pograżona smutku, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i znaiomych, na Exportację zwłok Jego z Domu Nr 1290 przy ulicy Nowy-Swiat, intro o godzinie 5tej z południa, na smętarz Powązkow: odbyć się mającą.— Wczoraj odbyło się w *Banku Polskim* publiczne włożenie do koła Numerów Serji Obligacji częstkowych z pożyczki 150 miljonowej, które w następujący Wtorek losem wyciągnięte będą; samo zaś losowanie premjów zacznie się w dniu 1m Lipca b. r., i potrwa dni kilka; wygrana w tem losowaniu iest najniżej złp. 750, najwyżej Miljon.— *Rilka* *Dam* z *Inflant*, na ręce Członka Przełożonego *Iszej* wzorowej *Sali* *Ochrony*, nadesłały bezimiennie zł. 100 na dochód tegoż zakładu. Onegdaj odwiedzając pewna *Osoba* *dziatki* także *Sali* *Ochrony*, złożyła także bezimiennie dukata w złocie dla tejeż *Instytucji*. *F.* złożył w *Reda: Kurjera* zastawione w jego mieszkaniu przez *P. C.* zł. 100, dla *Marjanny Bystrej*, *Wdowy*, lat 97 liczącej, na teraz bez żadnego funduszu w ubóstwie zostającej, zamieszkałej przy ulicy *Sowiej* N<sup>o</sup> 2661; z oświadczeniem, iż żadnego długu sobie nie przypomina, i nie może nadać lepszego obrotu naznaczonej summie, iak poświęcając ją na cel dobroczynny. Złożono oraz zł. 5 od *Parobka* *Wojciecha* z *Nalewek* dla *Szkółki* *Dobroczynności*, za opuszczenie służby przez 2 dni i 2 noce. Z oglądania *Obrazu* *Liepmana* wpłynęło w dniu 21szym b. m. zł. 10, w dniu 22gim zł. 33 gr. 4, w dniu 23cim zł. 6. Z *Saskiego* *Ogrodu* wpłynęło złotych: 31 gr. 13.

— (A. n.) Znany u nas zaszczytnie od lat kilku jako znakomity Wirtuoz na organach P. *Freier*, Organista przy Kościele Ewangelickim, w przeszłą Niedzielę, po zwykłym Nabożeństwie, sprawił prawdziwe zadowolenie zgromadzonym w tymże Kościele Amatorom i Znawcom poważnej muzyki kościelnej. Powszechnie wszyscy oddają zupełną sprawiedliwość wysokim zdolnościom tego znakomitego Artysty, mianowicie pod względem trudnej niezmiernie a znakomitej kompozycji, której całemu rozwinięciu obszernie dał pole organ, zwłaszcza tak wzorowy, jaki jest w tymże Kościele. Wypada tu nadmienić, iż organ posiada więcej daleko trudności, niż wiele innych instrumentów, gdyż zwykle ma dwie a czasem i trzy klawjatury iak wyżej wspomniony, a oprócz tego pedały, które nieiako formują czwartą klawjaturę, na których równie nogami trzeba wybierać tony, iak na poprzednich rękami. W dniu tym P. *Freier* wykonał na kompletny organ Fantazję koncertową przez A. *Hesse* ułożoną; powtórę Warjacje koncertowe z tematów Pieśni nabożnych, z 2ma klawjaturami i kompletnym pedałem własnej kompozycji; nakoniec Fugę koncertową na cały organ, przez Seb. *Bacha*. — W dniu 25tym b. m. odbył się Examen roczny uczniów Szkoły prywatnej mezikiej, pod przewodnictwem JP. *Sichert* zostającej, w obec Examinatorów, przez Wysoką Władzę Delegowanych, oraz Rodziców tychże uczniów, którzy za wzorowe obyczaje i pilność w naukach, zasługujące otrzymali Nagrody, z Oddziału Wyższego: *Sienicki Józef*, *Burger Robert*; z Oddziału Niższego: *Cichocki Franciszek*, *Raczyński Bolesław*, *Zapletaj Władysław*; b) Zasługujących na Pochwały z Oddziału Wyższego: *Zamecznik Konrad*, *Milkuszczy Józef*, *Buchard Ludwik*, *Zagórski Ignacy*, *Oswald Andrzej*, *Zagórski Napoleon*, *Jabłoński Karol*, *Jungman Stanisław*, *Strutyński Karol*, *Klamrzyński Marcin*, *Radziszewski Jan*, *Moczarski Ludwik*; z Oddziału Niższego: *Rzondca Jan*, *Emich Michał*, *Straszak Władysław*, *Madraszek Jan*, *Karolewski Karol*, *Holler Franciszek*, *Klawe Henryk*, *Deubel Jan*, *Kraiewski Walerjan*, *Michałowski Mieczysław*, *Braun Karol*, *Saint*

*Paul Oskar*, *Klimowicz Władysław*, *Wagner Jan*. — Księgarnia Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała znówu dzieło: *Kronika malownicza Napoleona Bonapartego, czyli obrazy bitw i czynów jego wojennych; 90 rycin na stali, podług malowideł w Muzeum Wersalskiem i innych pomników, z dodatkiem historycznych objaśnień podług PP. Bourienne, Fani, Segar i innych, przez J. N. Bobrowicza*; cena zł. 27. W tejże Księgarni jest do nabycia wydanie 2gie ulubionego romansu *Karolina*, przez Autorkę *Pamiętki po dobrej Matce*; 3 Tomy, zł. 16. — Skład nut muzycznych Fr. *Spieß* i Spółki przy ulicy Senat: Nro 460, odebrał Poczta nowe Walce *Lannera* pod tytułem *Genre-Bilder*, na sam fortepjan; dzieło 175; cena zł. 3; na 4 ręce zł. 5. — *Czarna Mara*, Romans historyczny z dzieł w krajowych wieku XVIgo, oryginalnie przez Annę *Nakwasę* napisany, ozdobiony 2ma rycinami *Stanisława i Janusza Xięząt Mazowieckich*, wyjdzie za kilka tygodni z druku nakładem G. *Senewalda*. — W numerze 20 *Ziemiannina* Tygodnika Rolniczo-Technologicznego, między innemi znajduje się: *Reforma gorzeł*. Ouprawie ogórków. Sposób nadania pieczeniu baraniej smaku zwierzyny. — Stosownie do życzeń wielu osób, na Nowymświecie zamieszkałych, postanowiłem, utrzymywać *Wody mineralne naturalne* w Ogrodzie *Foxal* zwanym, w miejscu dla rozkosznego swego położenia i czystego powietrza, tak powszechnie odwiedzanem. Zaczawszy więc od 1go Czerwca r. b., codziennie z rana od godziny 5tej do w pół do 8ej każdy z Szanownych Gości zastanie tam iednego z moich podwładnych, który przepisane przez Lekarzy wody Osobom cierpiącym, po cenie zwyczajnej wydawać będzie tymczasem w następujących gatunkach: *Marjenbadzka*, *Egierska*, *Obersalcbrun*, *Buska*, *Iwonicka*, *Saidszycka*, *Pilnauska*, etc. D. T. *Heinrich*, w domu *Petiskusa*, Nr 473, obok XX. *Reformatów*. — Dla wygody Prześwietnej Publiczności, utworzonym zostanie z dniem intrzejszym w *Łazienkach Królewskich*, tak zwany *Salon Turcki*, w którym Chłodniki, Cukry i Ciasta, w cukierni *Lessla* wyrabiane, każdego dnia sprzedawane będą. — Wczoraj

w Teatrze Rozmaitości przywołani, po Zoe JPani *Śliwińska*; po *Hortensji* JPani *Halpert* i JP. *Komorowski*; po *Miłoszkach Ułańskich* JP. *Jasiński*. Wkrótce daną będzie nowa Oryg: *Krotochwila Niech i tak będzie*. — Kurs wzorajszy: Imperjały rossyjs: zł. od 34 gr. 5, do 34 gr. 10. Dukaty holl: zł. 19 gr. 16. Listy zasta: nowe zł. od 96 gr. 5, do 96 gr. 8; kupon zł. 1 gr. 22. Obligacje cząstkowe zł. od 508 do 509.

(Act: nad:) W. Alexan: *Dorantowicz* Lekarz klasy 1szej, przez swą biegłość i gruntowną znajomość sztuki lekarskiej, uratował i przywrócił do zupełnego zdrowia z ciężkich i niebezpiecznych chorób, nietylko mnie dręczoną okropnem płuc zapaleniem, ale i Siostrę moję *Florentynę* na Typhus zapadłą, i już bez przytomności będącą, oraz Córkę moją *Józefę* gorączce zgniętą uległą, i gdy przytem okazał się być prawdziwym przyjacielem ludzkości przez uczęszczanie bez żadnego wynagrodzenia do chorych po kilka razy na dzień, w chwilach zaś niebezpieczeństwa, przez poświęcanie przy nich części dni i nocy dla odwrócenia grożącego im niebezpieczeństwa, i to z największą troskliwością i uprzejmością, najwięcej na umysł chorego działającą; mając serce przepelnione wdzięcznością za tyle dobrodziejstwa dla Wdowy i drobnych dzieciak matki okazanego, i aby czyn takowy w ukryciu nie pozostał, niniejsze publicznie składam Mu dziękczynienie. Przyjm znacny Mężu! bez obrazy Twej skromności, te kilka liter, jako słabą oznakę najczulszej Tobie wdzięczności, którą z dziećkami memi i Siostrą do grobu zaniosę. *Ludwika z Swierczewskich Michałowska*.

W dniu 17. b. m. i. r. w Dobrach swych dziedzicznych *Stupno* w Obw: Stanisł., żyć przestała w 69 roku życia, po 4ro-letnich cierpieniach, które z uległością Chrześcijańską znosiła, ś. p. *Teressa* z *Rafałowiczów Jerzmanowska*. Zostawiła w głębokim żalu iedyną Córkę, *Zięcia* i 4ch Wnuków. Utracili one w niej osobie czułą Matkę, Znaiomi usłużną Przyjaciółkę, a Właścianie dobroczynną i kochającą Panią.

*Popielnie, Popielacze*, albo *Popielnice* wykopane w *Tarchominie* w okolicach *Warsz.*; o któ-

rych wiadomość niedawno w *Kurjerze Warszw.* podaną była, są dziś zajmującym przedmiotem badań historycznych. Urny te różnej wielkości wykopane, porównyując z podaniami pisarzy w, nastęrczają wiele ciekawych uwag i spostrzeżeń. Widac z nich: 1) Że pochodzą z czasów pogańskich. Wiadomo bowiem, że palenie ciał i przechowywanie popiołów w naczyniach, w kształcie garnków na zgliszczach, było używaniem u *Sławian*, od których zwyczaj ten początkowo przeięli Polacy. W okolicach *Srzemia* i *Nachowa* w *W. X. Poznańskiem*, oprócz tego około *Mastowa* w *Trzebnicy*, na *Szląsku*, w tak znacznej ilości znajdowano podobnego rodzaju Garnki z popiołami umarłych, że z tego powstała bajka w samem dziele *Długosza* przytoczona „iako by ie natura sama w ziemi utworzyła.” 2) Nie podpada wątpliwości, że w okolicach tych, gdzie ie dziś wykopują, poprzednio był las rozległy, co też znajduiemy zgodnem z podaniami pisarzy, „że na takowe mogiły zwykle obierano miejsca, wśród ciemnych lasów.” Dopiero za czasów *Jagiellonów*, z rozkazu Rządu, w bliskości kościoła, smętarze takowe przenosić i zakładać kazano, zkąd też niektórzy od kości wywodzą nazwisko kościołów. 3) „Że otaczali ie kamieniami, słupami żelaznemi, lub balustradą.” W tych bowiem miejscach, gdzie ie dziś wykopują, przy karczowaniu gruntów, według podań miejscowych, mnóstwo kamieni nagromadzonych było. „Były pokolenia *Sławian*, u których przy takowych mogiłach stawiano słupy, wyobrażające bożyszcza.” *Litzner* w kronice *Korbaceńskiej* utrzymuje: „że w czasach upowszechnionego Chrystjanizmu, wyszydzano zwyczaie pogańskie, zrzucając bożyszcza słupowemi zwane. Pobożność Chrześcijańska wyniszczała i w Polsce tego rodzaju pomniki pogaństwa. Jeszcze bowiem za panowania *Bolesława Chrobrego*, Duchowni w czasie *Niedzieli Srodopostnej, Laetare* zwanej, wśród solennej processji, kijmi bożyszcza słupne zwykle obalali.” 4) Niektóre z tych *Popielnic* wykopanych do koła różgami są otaczone, zkąd wniesć można, że to były wieńce. Wiadomo z podań: „że *Sławianie* pobożne wieńce na *Popielnicach* zawieszac zwykli.”

*Jan Kochanowski* dochowiąc ówczesne zwyczaję, których Polacy mnóstwo od Sławian sobie przyswoili, w nagrobku dla swojej córki *Urszuli*, umieścił napis:  
Nieście kwiatki na ten grób, panny i młodzieńcy,  
A jej szlachetne kości przyodziejcie wieńcy.

Przy pogrzebach iak utrzymuje *Strykowski*: „zwykle śpiewano pieśni, w następującej treści: Idź nieboże z tego nędznego świata, pełnego ucisków, na świat lepszy, gdzie wesele wieczne, gdzie ani zazdrośny cudzoziemiec, ani drapieżny *Leiszyc* (trudno wyhadać znaczenia tego wyrazu) nie będzie cię mógł pokrzywdzić.” 5) Na popielnicach wykopanych, znajdują się wyrte kreski prostopadłe, których na jednej z urn narachowano 86. W dziele *Kacpra Szyca* o rzeczach Pruskich, a nawet w dziele *Holmolda* (o którym tak często wzmiankuje *Naruszewicz* mówiąc o Sławianach) pod tytułem: »Wojna Holsztów z Sławianami”, w r. 1139, to jest: w roku śmierci *Bolesława 3* zwanego krzywoustym znajdujemy, że Sławianie zwykli byli na popielnicach umieścić kreski, wykazujące lata życia zmarłego.” Lecz godną zastanowienia jest rzeczą, co oznaczają na tej samej Urnie inne ieszcze znaki, iako to: kółko z krzyżykiem ukośnem w środku, owal z haczykiem u góry, prócz tego znak podobny co do kształtu swego do czwórki w liczbach kościelnych. 6) Popielnice takowe w górnej części mają porobione otwory, będące w małej od siebie odległości, co również zgodnem jest z podaniami, albowiem »Urny takowe, nakrywano zwykle skórą, otwory zaś służyły do mocniejszego ich obwiązywania.” 7) Obok Popielnic znacznej objętości, wykopano małe naczynia, wewnątrz próżne, z czego domyslać się wypada, że te musiały być owe płaczelnice, do których w czasie pogrzebów, Niewiasty dla uczczenia cnot zmarłego, czy swoje zlewały, zakopując je w ziemi, obok popielnic zmarłego. Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby obok najtroskliwszych starań miejscowego Nadzierżawcy *W. Tomasza Witkowskiego*, który tego rodzaju popielnice z największą starannością, o ile to być może bez uszkodzenia wykopywać każe, znaleźli się Znawcy i Badacze tego rodzaju pomników, którzyby w widoku historycznym, tak-

we Popielnice i znaki na nich umieszczone wyjaśnić nam chcieli. *K. M.*

*Anglja.* — *P. Dawid Salomons* był podany na liście Kandydatów do godności Szeryfa, lecz tenże nie chciał wprzódy ubiegać się, póki Parlament nie uchwali, aby Izraelci mogli być przypuszczani do urzędów miejskich.

*Francyja.* — Na posiedzeniu Izby Parów 18go z. m. naradzano się nad budżetem nadzwyczajnym z r. 1840; przy tej okoliczności ganiono znowu ogromne wydatki spowodowane przez Ministerstwo Pana *Thiers*. Izba Deputowań tego dnia uchwaliła wydatki następujące na r. 1842: dla fortyfikacji *Paryża* 92 miliony fr., dla rozmaitych prac na granicy północnej 2,485,600 fr., i ieszcze podobnych summ kilka. — *P. Piskatory* członek Izby Deputów; został wysłany do *Greccji*, podobno w celu zażądania wypłaty 2ch rat zaległych z długu zawartego za rękojmnią *Francyji*; wysłanie floty z *Tulonu* pod dowództwem *Admirała Lasuse*, ma być w związku z misją Pana *Piskatory*. Tenże Deputowany znany jest z swojej odrazy dla osady *afrykańskiej*; wiadomo, iż pewnego razu zawołał w izbie Deput., iż błaga *BOGA*, aby trzęsienie ziemi pozbawiło *Francyję Algieru*. — *Kurjer francuz* potwierdza, iż *P. Guizot* (*Gizo*) polecił Panu *Bourquenej* (*Burkenej*) w *Londynie*, aby podpisał protokół ostatecznie załatwiający sprawę wschodnią. — Zapewniają z wiarogodnego źródła, że *Hrabia S. Aulaire* (*S. Oler*) mianowany jest Posłem w *Londynie*, a *Xię Montebello* Posłem w *Wiedniu*.

*Hiszpanja.* — Statek *Delfin* wysłany z *Gibraltaru* pod flaggą angielską, znany od dawna iako przemycający towary, został pojmany i wprowadzony przez statki strażnicze hiszpańskie do *Kartagony*. Tameczny Konsul angielski *P. Fitzgerald* zażądał wydania kontrabandzisty, lecz za otrzymaniem odmównej odpowiedzi, sprowadził z *Gibraltaru* 2 okręty angielskie wojenne, króre gwałtem wprowadziły statek *Delfin*. Ten wypadek zdarzył się w jednym z najznaczniejszych portów wojennych, w obecności hiszpańskich i zdumionego ludu; Dzienniki nalegają, aby *Reient* zażądał od *Anglii* zadosyć uczynienia

— *Espartero* idąc na obrady Korteżów dla wykonania przysięgi, miał na piersiach wielki łańcuch złotego runa i wszystkie gwiazdy, oraz krzyże orderów jakimi jest ozdobiony od dworów Hiszpańskich, Portugalskich i Angielskich. Gdy iechał czyniono mu honory, ale nie słychać było okrzyków *wiwa!* Mowę jego w sali obrad mianą, chwałą wszyscy; wykonał przysięgę być wiernym Królowej i zachować wszystkie przepisy ustawy kraju. Mówił z mocą i powagą; wspominał, że w walkach zawsze go widziano jako pierwszego Żołnierza, a teraz jako pierwszy Urzędnik, dopełni obowiązków.

*Niemcy.* — Sławny Rzeźbiarz *Thorwaldsen*, udał się na rok jeden z *Opénhagi* do Rzymu. — *Meierber* 20go b. m. przejeżdżał przez *Frankfort n. M.* do *Berlina.* — Za przykładem Rządu *Hanowerskiego*, mają pójść i innych Xięstw niemieckich Rządy, zakazując przedawania wódki Młodzieńcom i wszystkim, którzy choć trochę już są podchmieleni.

*Turcja.* — Sultan nadzwyczaj jest uradowany, z przyczyny, że Francja przyjęła znowu udział w radzie Mosarstw sprzymierzonych.

*Rozmaitości.* — Dwóch młodych ludzi w departamencie *Ain (En)* zabiło węża i rzuciło go na szyję młodej Panny, która od dawna była przedmiotem ich prześladowań. Nieszczęśliwa straciła przytomność. Biedna ich ofiara za ocenieniem się została obłąkana. Winnych aresztowano. — Bogaty obywatel w *Kolmar*, postradawszy majątek w skutek procesu z marnotrawną żoną, z którą żył w separacji, widząc się zagrożonym przez Komorników, w nocy 14go b. m. podpalił własny dom, a sam odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. Szczegóły tego czynu opisał w okólnikach rozesłanych do przyjaciół. — W *Sztutgardzie* kilka osób zostało otrutych przez używanie zestawiających i zepsutych serdelków. — Sławnego Skrzypka *Pru-me (Prym)* spotkało w *Berlinie* nieszczęście; w skutek zaziębienia w ciągu rozszerzyły się żrenice; Lekarze wątpią, aby mógł wzrok odzyskać. — *Alfons Karr* opisał (iakośmy to onegdaj donieśli) w bardzo długim artykule, nieszczęścia pochodzące ze zbyt rozgałęzionych stosunków przyjaźni. Dale-

ko ścisłej tę rzecz wyraził *Krasicki* w tym jednym wierszu: *Wśród serdecznych przyjaciół, psy zaięca zjadły.*

*Wścibski (Sylwetka).* Zamknij się na klucz Kochany Czytelniku, i jeśli chcesz spokojnie przeczytać ten artykuł, bo Pan *Wścibski* przysunąłby swój nos do papieru, zacząłby trudzić cię tysiącami pytaniami: co, kiedy i gdzie czytasz, a mógłbyś się jeszcze za szczęśliwego poczytywać, gdybyś tylko na samem czytaniu przedmiot swojej ważnej rozmowy zakończył. *Wścibski* zna wszystkie twoje tajemnice, z jednej przejdzie do drugiej, i nie uwolni cię aż się przekona że cię dostatecznie udreńczył i znużył. Pan *Wścibski* zwykł latem wstawać bardzo rano, a zimą bardzo późno szukać spoczynku; trudniąc się szlachetnem rzemiosłem próżnowania, nie znajduje dosyć czasu do odpowiadania swojemu szczytnemu powołaniu, to jest do rozprawiania ze wszystkimi o wszystkim i o niczem. Z rana wpada do mieszkań jeszcze na wpołspiających kawalerów, nieproszony sam zapala sobie fajkę, i przy powolnym ogniu tlejącego się tytoniu zaczyna dopiekać biednym ofiarom pierwszego ataku swojego natręctwa. Przerzuca im garderobę i papiery; niech przypadkiem żąd wysunie się pugilares, *Wścibski* zaraz go porywa, przysięga że nie zdradzi zawartych w nim tajemnic, chciwem okiem przebiega notatki skreślone ołówkiem, i tym sposobem wzbogaca swoje wiadomości lokalne obfitem źródłem plotek i obmowy. Niech spostrzeże u kogo frak i białe rękawiczki; domysła się wnet, że jego znajomy musiał poprzedniego dnia być na zabawie, wypytuje więc: u kogo, iacy byli goście, kto zalecał się tej lub owej Damie, bardzo naturalnie przytem nie pomija rad i zażaleń tylko, że sam nie był zaproszony, bo znając każdego stosunki mógłby konwersacji nadać tok wcale odmienny, czyli raczej zupełnie ją przerwać czynieniem rozlicznych, cichych a wiele znaczących uwag (remark). Po skończeniu tego intruzennego kursu, nasz wszystkowiedzący śpieszy do jednej z najciekniejszych Kawiarni, gdzie zbierają się poważni Urzędnicy i przemysłni spekulanci układający śród dymu fa-

iek i sygar szereg przyszłych dziennych zatrudnień; tu *Wścibski* znajduje świeże pole przyjmowania udziału we wszystkich miejskich nowinach, wywiadywania się o wszystkich entrepriach, licytacjach, bankructwach, procesach i tam dalej, i tam dalej. Ztąd udać się na wizyty poranne do znaniomych Dam, najchętniej do Dam na wpółromansowych. Ani negligowa suknia, ani zneglizowana twarz z krótkimi odpowiedziami i długim ziewaniem nie zraża natrętnego gościa. »Proszę sobie w toalecie nie przeszkadzać; uspokaja z wymuszonym uśmiechem, wszak mnie Panie iako domowego uważają, z resztą już dawno światu rozpowiadałem iak Panie iesteście w negliżu zachwycające.» W dowód wysydzia przy iednej wady drugiej, a chwali drugą w nieobecności pierwszej. Z natury *Wścibski* wielkim iest *kosmopolita*, pozwala zapraszać się na wszelkie obiady w każdej sferze i epoce; wiedzianym i tymże samym fraku uczęszcza na uczyty weselne i stypy pogrzebowe; zawierając mnóstwo znaomości, ma codziennemu Solenizantowi lub Solenizantce winszować imienia, urodzin i tym podobnych wypadków familijnych. Narzuca się wszędzie, gdzie tylko iest pewnym że wyrzuconym nie zostanie. W towarzystwach iedną ręką ściska wszystkich przybywających młodych ludzi, podaje krzesła znużonym Pantom, bierze szczyptę tabaki od czerwonosowych tatulków i głaszcze pieski okularnych matron. On zna wszystkich, wszystko, tylko nie samego siebie. *Wścibski* będzie ci towarzyszył na wszystkich przechadzkach, siądzie z tobą do dorożki, do kąpieli, gotów z tobą łożyć podzielać. Masz na ustroniu kłiwą rozmowę z małżonką, kochanką, on przycaiać się musi, a zostawszy odkrytym wyruszy z stereotypowem usprawiedliwieniem: »Nie przeszkadzam, chciałem iedynie obaczyć iak się Państwo bawicie.» Na iedno zapytanie da ci 10 odpowiedzi, a gdy już nie ma nic odpowiadać, zada z kolei 10 pytań. Gdzie nie może dojść swoją figurą, dosięgnie słuchem lub wzrokiem, a gdzie ni iednym ni drugim nie wydoła, pewno dosięgnie językiem. Gdy się przecież uwolnisz z jarmaza iego natręctwa, *Wścibski* zapyta ieszcze służące-

go w przedpokoju: »Cóż państwo porabiali nimem nadszedł?» *Max: R.*

W dniu 20 i 21 Maja (1 i 2 Czerwca) r. b. od godziny 10 z rana do 2 z połud: w Kancellarii Dyrektora Okregu Naukowego Warszawa; odbywać się będzie licytacja na wybudowanie przy Gimnazjum 2em, przy ulicy Nowoliptki, DRWAŁNI wstupy murowane, dachówką krytej, za zł. 2,607 gr. 22; KŁOAKI zwyczaj: za zł. 282 gr. 20; POMPOKRYTU za zł. 277 gr. 25; OPARKANIENIA drewnianego za zł. 384 gr. 15, i ŚMIETNIKA drewnianego za zł. 70. Wadjum  $\frac{1}{10}$  części.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Lubiński Józ: z Prus; Gouffier Choiseul z domu Tyzenhauz Hrabina z Petersburga; Święcki Antoni Dzie: z Rzewnia; Nossarzewski Józ: Oby: z Wajnowki; Sikorski Mich: Dzie: z Młodatyna; Deskur Jan Dzie: z Rudy; Miedziński Win: Oby: z Pęczul; Mickiewicz Mikołaj Obywatel z Nowego Miasta.

### DONIESIENIA.

#### DONIESIENIE O WYBORNICH BABKACH.

Uwiedzam Szanowną Publiczność, że na Zielone Świątki wypiekać będę BABY z rodzenkami, migdałami i innymi przyprawami, za których dobroć zaręczam. Bab takowych po różnej cenie dostać będzie można zaczawszy od Soboty, w mieszkaniu podpisanego.

*B. Bauer,*  
Piekarz Nadworny Jego Ces: Król: Mości.

### BIELIZNA MĘZKA

GOTOWA LUB ZAMÓWIONA PRZYJMUIE SIĘ

TAKŻE DO SZYCIA.

Pod tym znakiem istniejący od lat kilkunastu zakład w Sklepie w domu W. Malecha pod Nr 372, na Krak: Przed: i rogu ulicy Bednarzkiej, starający się zawsze zadowolici Publiczność, umiarkowaną ceną, dobrocią towaru, i prędką usługą, przeniesionym został w tymże domu w *Antresole*, nad sklepem Handlu Winnego; przeto przypominając się teraz względem Łaskawej Publiczności, donosi, iż tak iak w dawnym Sklepie, tak i w terażniejszym zamieszkaniu, można dostać gotowych Koszul męzkich na rozmaite ceny; nadto ma, Prześcieradła, Powłoczki, Kalesony, Kołdry, Szlafroki męzkie, Kołnierzyki, Połkoszulkki, Krawaty w najświeższym guście, Czapeczki ranne złotem i srebrem haftowane, Kapciuchy, Woreczki damskie, Sakiewki, etc.; także przyjmie wszelką Bieliznę do szycia podług najświeższych fasonów, oraz Znaczenia literami gockimi.

Mam zaszczyt donieść WW. Doktorom i Szanownej Publicznej, iż mineralne WODY naturalne, jako to: Ober-Salzbrunn, Emska, Kraechen i Kesselsbrunn, Kissinger Ragozzi, Reinerska i Kudowska, wczoraj na tutejszej Komerze wyexpedjowane zostały; obstarunki na nie porobione, mogą w każdej chwili być odebrane. Również od dni kilku w składzie moim znajdują się: Marjenbadzka, Krentzbrunn, Egierska, Franzensbrunn, Pillnauska, Sejdszycka, Buska i Iwonicka. Wszystkie te wody tej wiosny, są u samych źródeł czerpane, o czem łatwo z listów oryginalnych i expedycji granicznych przekonac się można. Adelheidsquelle, Selcerska, Wildunger, Geilneuska, Faszynska i Pyramontska, wkrótce są spodziewane.  
*D. T. Heinrich.*

Dnia 27 b. m. zgubiona została w przechodzie z ulicy Miodowej na Senatorską, LORYNETKA pod wójną sztykretowa na włosianym sznurku. Kto ją znalazł, raczy oddać do Sklepu Sukiennego Grabowskiego, Janikowskiego i Rykowskiego, gdzie stosową gdy tego żądać będzie, odbierze nagrodę.

Pierwszy Fabrykant najlepszych gatunków Płócien z Oderwitz pod Zittau w Saxonji, zawiadamia Łaskawą Publiczność, że z powodu choroby kilkodniowego ieszcze pobytu, po niższych cenach reszta PŁÓCIEN i stołowej BIELIZNY sprzedaje pod Nrem 19m Stacji w Hotelu Lipskim. Osoby chcące korzystnie kupić, zastaną mnie w Stacji od 8 do 11 rano i do 2 do 6tej wieczor.  
*C. G. Heinrich.*

Kto zgubił WEXEL na zł. 2,000, może odebrać za udowodnieniem w Drukarni Kurjera.



Pewna Osoba życzy sobie wypożyczyć sumę złp. 6000, sposobem zastawu na Dom z hipoteką pewną w środku miasta, lub przy ulicach niezbyt odległych, od której summy chce mieć mieszkanie w procencie. Układ może być zawarty na lat 3, lub też jak interes dogodność stromnom wskaże. Mieszka w Rynku Starego miasta pod Nr 51, na 2m piętrze od frontu.

PAPUGA zielona z odmianą żółtą i błękitną na głowie, wyleciała z domu pod Nr 723, przy ulicy Leszno, w dniu 28 z rana. Łaskawy złapawca raczy ją odnieść lub dać o niej wiadomość, na pierwsze piętro w domu Cichockich, a prócz wdzięczności, sowitą nagrodę otrzyma.



Jest do sprzedania KARETA podwójna, Wiedeńska, mało używana, zalecająca się do podróży szczególną lekkością. Wiadomość powziąć można przy ulicy Dzikiiej Nr 2322, w Officyjnie po lewej stronie na pierwszym piętrze.

Mam zaszczyt donieść Przeświet. Publ.; że MATE-RACÓW z PATENTOWANEJ CHEMICZNO-PRE-PAROWANEJ SŁOMY, ceny następujące: złp. 21, 30, 36, 45, 54, 60, do 65ciu; tudzież z włosów końskich

w moim Zakładzie przy ulicy Podwale Nr 522, dostać można; oraz Materace zużywane z włosów końskich; przerabiane bywają jak nowe, i w predkim czasie skuteczniają się. Tamże dostać można WODY na wygubienie pluskiew, flaszka po zł. 1. gr. 5.— *H. Anselm.* Właściciel i Wynalazca patentowanej Fabryki chemiczno-preparowanych Materaców.

W tych dniach przybył z Wiednia do Warszawy znaczny transport OBRAZÓW olejno-malowanych przez sławnych Artystów Włoskich i Hiszpańskich, których nabyć można pod Nr 405, wprost Koperska, na dole od frontu.  
*A. Pilpel.*

Nr 247 Dorożki zaginął; Znalazca raczy oddać do Biura Policji w Ratuszu.



Zamieszkał przy ulicy Krakow.-Przedmie pod Nr 393, wzywa po raz 3ci Szanownych Myśliwych, ażeby zgłosili się do dnia 1go Czerwca r. b. po odbior zalegającej u niego BRONI, i takową wykupili; gdyż po upływie tego czasu, niezawodnie sprzedana będzie.  
*Puszkarz Horalski.*

## CZEKOLADY WŁOSKIEJ

Fabryka pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana pod znakiem Wieloryba, przysposobiwszy znaczny zapas w swej fabryce świeżej Czekolady Włoskiej w różnych gatunkach, jako to: Santé (Zdrowia) Cypramunki, Waniljowy, Badjankowej i naturalnej, oraz Masła z Kakao, w wszelkie słabości piersiowe bardzo użyteczne; takowe po cenie miernej odstępuje.

Przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1245 lit. A, w Pałacu dawniej zwanym Branickich, jest w korpusie na dole od Sgo Jana r. b. do najęcia 6 POKOI, 2 SALONY, (z których wyjście do Ogrodu Pałacowego), Wozownia, Stajnia, Drwalnia, Góra i Piwnica. Lokal ten pod każdym względem jest wygodnym i przyjemnym. Wiadomość tamże.

MŁODZIENIEC w wieku od 14 do 18 lat, czytać i pisać umiejący, a szczególnie taki, któryby miał roczną lub kilkomiciesięczną praktykę w czynności Handlu Korzennym, może znaleźć w takimże dla siebie miejsce. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej N. 794 lit A, w Handlu Saskim.

## SKŁAD GŁÓWNY WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH w Królestwie Polskiem.

Ciągłe zaufanie najznakomitszych Osób królu, które Skład mój zaszczycają, powołać mnie podać do wiadomości publicznej wyjaśnienie co do cechy Skład (Niederlage), którą każda Bańka Wody Marjenbadzkiej w moim Składzie znajdującej się opatrzoną jest to jedyną tylko Prerogatywą Głównemu Składowi tu w Królestwie mnie poruczonego nadaną, i temu tylko a żadnemu innemu służącą. Woda tak oociekowana, jest z mego Skła-

du pochodząca, za której świeżość i dobroć ręczę. Przy-  
tem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż  
Skład mój iuż wszelkimi Wodami Mineralnemi na ten  
rok świeżo jest zaopatrzony. *M. B. Gordon*, ul: Długa.



Oczekując wkrótce transportu świeżych  
Holenderskich ŚLEDZI, polecamy się łaskawej  
pamięci naszych Korrespondentów w Królestwie  
Polskiem zamieszkałych, i prosimy o ich rychłe  
zlecenia, które nieomieszkamy Poczta lub  
Furmanem (Eilwagen) stosownie do rozkazu  
uskutecznić.—Hamburg dnia 17 Maja 1841 roku.  
*F. J. Holzgrewe* Wdowa i Syn.

Ktoby sobie życzył oddać DZIECKO na wychowa-  
nie, może się zainformować o takowem miejscu przy  
ulicy Piwnej pod Nr 109 na I szem piętrze.

**WINO SZAMPANSKIE  
CLICQUOT**, świeże, w tych dniach  
nadeszło do Handlu Win przy ulicy Nowo-Sena-  
torskiej, wprost bramy Hotelu Litewskiego.



W Dobrach Kaszewice w Obwodzie Piotrkowskim,  
Gubernji Kaliskiej, w odległości mil 3 1/2 od  
Miasta Łasku na szosie, jest do sprzedania z  
wolnej ręki WOLEW opasných sztuk 60.

*Administrujący Cesarскими Pałacami Łazienki i  
Belweder.* Powtórnie podaje do wiadomości, iż w  
terytorjum Łazienki i Belweder, są jeszcze do wy-  
dzierżawienia ŁĄKI te same które przez Kurjera w  
Nrze 130 wyszczególnione były, i że licytacja in plus  
od summy niższej to jest od złp. 900, w Biurze lu-  
tendentury w dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godz:  
12 w południu odbywać się będzie. Pułko: *Abramowicz*.

KSIAZKA Legitymacyjna Michała Skorubskiego za-  
ginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 11.



**DWADZIEŚCIA ZŁOTYCH NAGRODY.**  
Dnia 23 Maja r. b. zginęła SUKA Wy-  
żlica, tarantowata, w łaty kasztanowate,  
z krótko uciętym ogonem, słuchająca imie-  
nia Diany. Kto ją znajdzie, raczy oddać do Szwa-  
cara w Hotelu Krakowskim, gdzie nagrodę odbierze;  
w przeciwnym razie bowiem gdzie tylko widziana zosta-  
nie, prawy właściciel sądowną drogą poszukiwać jej będzie.

### DIRYGUIACY

KANTOREM INFORMACYJNO-SADOWO  
ADMINISTRACYJNYM,

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

**NB. I.** PROPINACJA Miasta Obwodowego Miń-  
ska w Gubernji Mazowieckiej, o 5 mil  
od Warszawy, na samym szosie położonego, z Oberżą  
porządną murowaną Zaiezdną, od 24 Czerwca r. b. na  
rok ieden lub do lat 3ch jest z wolnej ręki do wypuszczenia.

**II.** Potrzebny jest WYŻEB piękny, rassy praw-  
dziwej Angielskiej, nie mały, dobrze do my-  
ślistwa ułożony.

**III.** Z pięknej rassy PUDELKIEM, 2ch lub 3ch  
miesięcznym, do odstąpienia, może się zgłosić  
pod powyższy adres. *Aloizy Jan de Mogita Stankiewicz*.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.

**TEATR WIELKI.** Jutro 50 raz *Napój miłosny*.  
22 raz *Mleczarka Szwajcarska*.

**TEATR ROZMAITOSCI.** Jutro 4 raz *Miłość i Gra*.  
W Poniedziałek i we Wtorek w Kaskadzie idące do  
Bielan przy Marymoncie, dla uprzyemnienia Prześwie-  
tnej Publiczności, grać będzie Orkiestra Wrocławska  
pod dyrekcją P. Szyn diera; przytem dostac będzie  
można wszelkich Potraw i Napoiów. *Bertrand*.

Dziś i każdego-dziennie w Ogrodzie Rembaczewskiego  
na Lesznie, dostac można RAKÓW, KURCZĄT, SZPA-  
RAGÓW, ŚMIETANY świeżej i wszelkich innych PO-  
TRAW I NAPOJÓW; oraz wszelkie Obstalunki przyjmują  
się na OBIADY I PODWIECZORKI. Dziś grać będzie  
MUZYKA z 10ciu Osób złożona, a jutro z 36. *Chojnacki*.

Jutro w Ogrodzie *Ohma* grać będzie MUZYKA.

Jutro i poitrze w Powązkach w Ogrodzie przy wy-  
stawionej Oranżerji, grać będzie MUZYKA.

Jutro i poitrze w Królikarni MUZYKA.

Jutro na Fokalu Orkiestra Wrocławska.

Dziś w Kawiarni w domu d. *Baroka* obok Poczty i rogu  
Trębackiej Nr 420, Panny *Langer* grać i śpiewać będą.

Dziś, jutro i poitrze, na Pradze w pierwszym Ogródku  
od Wisły, grać będzie SEKSTET z dobranych Artystów.

Dwa OMNIBUSY czworokonne, z przemianą Koni,  
odwozić będą Osoby do BIELAN, z przed Ratusza od  
godziny 3 po południu do 10 wieczor. Cena od Oso-  
by złp. 2, i na powrot tyleż. *Sejdlar*.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić  
Szanownych Amatorów STRZELANIA do  
Celu, iż z upoważnienia Władzy wyższej, za-  
łożyłem na *Saskiej Kępie* pod Warszawą  
STRZELNICE na Kolonji *Jana Dautert* nad Wisłą, wprost  
ulicy *Solec*. Zabawa ta odbywać się będzie w każdą  
Niedzielę i Święto poczynając od godziny 5tej z rana. Kom-  
panja do tej zabawy zebrana, może takową w każdym dniu  
odbywać, byle przynajmniej na godzin 4 wprzód podpisa-  
ny został uwiadomiony dla poczynienia stosownego przy-  
gotowania. Każdy przybywający do tej zabawy, zechce się  
zastosować do przepisów Polcyjnych, aby w przeciwnym  
razie nieuległ iakiemu przypadkowi przez nieostrożne  
wystrelanie. *Puszkarz Horalek*.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy *Sowiej* i  
*Bednarskiej* Śniadanie: Pieczeń bara: a la sarna i cielę: z mi-  
zerją lub z kremą, Poledwica z kartofla. Kapłon z serdel.  
Mostek cielę: po wiedeń: z grosz.; Kotlety cielę: z szpin.;  
Potrawa z pulard z rako: sos., Flaki, Raki, Szparagi, etc.